

BADANIA  
INSPIRUJĄCE  
SIĘ SZTUKĄ:  
SZTUKA  
I HUMANISTYKA

**red. Marta KOSIŃSKA**

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Kulturoznawstwa

# red. Marta KOSIŃSKA

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Kulturoznawstwa

## Wstęp

Współczesna dyskusja na temat ujęć z zakresu *art based research* dla badań jakościowych bazuje na już zaakceptowanym przekonaniu o tym, że sztuka jest **także** praktyką poznawczą. Rozmowę o praktykach artystycznych jako praktykach badawczych należałoby więc przesunąć o kilka kolejnych pól na szachownicy i zapytać o konkretne przykłady synergii praktyk artystycznych i badań jakościowych, o pożytki z nich płynące oraz sprawdzić w jakim stopniu tego rodzaju poznawcze złożenia opierają się na rzeczywistej demokratycznej równorzędności narzędzi artystycznych i humanistycznych. Jak rozkładają się akcenty kompetencji i ról w projektach artystyczno-badawczych? Czy można o nich mówić jako o *art based*, czy też może ostrożniej asekurować się określeniem *arts informed research*? Czy można myśleć o nich jako o najbardziej eksperymentalnym i krytycznym przyczółku badań jakościowych, czy może bardziej jako o „branżowym” nurcie profesjonalistów? Czy należy traktować je jako przykłady działań interdyscyplinarnych, czy też może jako spełnienie idei transdyscyplinowej analizy kulturowej? To właśnie ta ostatnia stanowiąc będzie dla nas oś rozważań: z perspektywy analizy kulturowej przyjrzymy się zarówno obszarowi badań jakościowych, jak i miejscu i roli sztuki w naukach społecznych.

Teksty zebrane w niniejszej sekcji prezentują szeroki wachlarz możliwych podejść w obrębie badań inspirujących się sztuką. Wprowadzający artykuł mojego autorstwa, „Między autonomią a epifanią. *Art based research*, badania jakościowe i teoria sztuki,” podejmuje próbę analizy tendencji badawczych z rodziny badań inspirujących się sztuką w teminach historycznych, metodologicznych oraz estetycznych. Zarysowuje historyczną koincydencję w naukach społecznych oraz humanistyce, która sprzyjała wyłonieniu się badań opartych na sztuce, podkreślając w tym kontekście w szczególności wagę zwrotu narratywistycznego. Pokazuje szczeliny w analizie kulturowej oraz w polu badań jakościowych, które okazały się możliwe do zagospodarowania przez działalność badawczo-artystyczną. Odślania uwikłanie tego rodzaju podejść w dychotomie ufundowane na modernistycznych teoriach sztuki i analizuje najważniejszą z nich: pomiędzy autonomią artystycznych form symbolicznych a epifaniczną ewokatywnością sztuki. Ta ostatnia powstaje na fundamencie obecności i doświadczenia i w konsekwencji otwiera społeczne możliwości dla etyki troski.

Tekst Dariusza Brzostka „Black Science - Black Magic. Czy afrofuturyzm jest narracją poznawczą?” to przykład wręcz klasycznej analizy kulturowej uprawianej w duchu semiotyczno-krytycznym, a więc dokładnie w tej wersji studiów kulturowych, która wyjątkowo sprzyjała

umacnianiu się tendencji *art based research*. Analiza afrofuturyzmu jako narracji poznawczej, *speculative fiction* – formatywnej dla określonych grup społeczno-kulturowych, realizuje założenie Paula Willisa o poszukiwaniu sztuki twórczego działania w praktykach życia codziennego. Demokratyzujący impet *cultural studies* osłabiał historyczny ciężar autonomii sztuki traktując ją jako jedną z wielu praktyk kulturowych, jako miejsce produkcji istotnych społecznie znaczeń, zaś żmudne praktyki uprawiania codzienności wzmacniał, podkreślając ich twórczy aspekt jako sztuki życia. W analizie kulturowej Brzostka, którą możnaby określić jako *artistically informed*, widoczne są także wątki narratywistyczne. Można je traktować jako ślad zwrotu narratywistycznego w humanistyce, niezwykle płodnego dla badań inspirujących się sztuką. Kluczowy jest tu produktywny oraz formatywny aspekt narracji popularnych analizowanych przez Brzostka, oba one wiążą bowiem różne rejestry analizy uprawianej w ramach badań jakościowych: biografie i struktury społeczne. W konsekwencji analiza afrofuturyzmu przypomina projekty z najlepszych lat *cultural studies*, takie, jak choćby Paula Willisa *Learning to Labour: How Working Class Kids Get Working Class Jobs*.

Wątek dyscyplinowy, a więc usiłujący lokować badania inspirujące się sztuką wobec, obok, pomiędzy, czy w obrębie innych humanistycznych i społecznych dyscyplin szczegółowych kontynuowany jest w tekście Doroty Łuczak: „Ikonologia zdjęć rentgenowskich”. To opis historii włączania rentgenogramów w obszar zainteresowań historii sztuki, w szczególności w projekcie *Das Technische Bild*, pod kierownictwem Horsta Bredekampa w Hermann von Helmholtz–Zentrum für Kulturtechnik na Uniwersytecie w Berlinie (2000-2012). W wymiarze eipistemologicznym i metodologicznym projekt ten poruszał kwestie przedmiotu badań nauki o obrazach, a także rolę obrazów technicznych w społecznych procesach konstruowania wiedzy. Nie tyle chodzi w rekonstruowanym przez Łuczak projekcie o udowadnianie założenia o społecznym konstruowaniu rzeczywistości obrazowej (jak w anglosaskich *visual studies*), ile bardziej o analizę zwrotnego oddziaływania systemów wiedzy na konwencje technicznych przedstawień obrazowych oraz tychże przedstawień na sposoby konstruowania wiedzy. Ostatecznie okazuje się, że nie trzeba rezygnować z rygorystycznej analizy swoistej dla warsztatu historii sztuki (analiza stylu, analiza ikonologiczna, komparatystyka), ponieważ mogą one być relewantne względem analiz cielesnego, perceptualnego, jednostkowego, habitualnego kontekstu funkcjonowania obrazów technicznych w kulturze. W szczególności upodmiatawiająca

przedmiot badań kategoria stylu zostaje tu odniesiona do sfery konstruktów mentalnych, wiedzowych, do sposobów myślenia współkonstituujących procesy konstruowania wiedzy.

Wykorzystanie szkicowania i rysunku odręcznego w praktyce badań organizacyjnych jest przedmiotem rozważań Adama Dzidowskiego w tekście „Sztuka i estetyka organizacji w ujęciu formującym - rola wizualizacji i rysowania w rozwoju organizacyjnym”. Dzidowski analizuje rysunek jako medium ekspresyjne, zdolne ujawniać kreatywne i nowatorskie rozwiązania. Rysunek jest w tym kontekście narzędziem poznawczym, służącym rozwiązywaniu problemów, pozwalającym adekwatnie reprezentować stan organizacji, diagnozować, czy podpowiadać kreatywne działania. W tych zakresach jego zastosowanie w praktyce organizacji wpisuje się w podejścia heuretyczne do *art based research*, rozumiane tutaj jako praktyki konstruowania reguł generatywnych służących udoskonalaniu kreatywnych, twórczych skryptów działania. Temu w istocie służyć mogą działania artystów zmieniające modele organizacji, przełamujące dotychczasowe schematy myślenia. Dzidowski przywołuje także dychotomię pomiędzy strukturalnym funkcjonalizmem oraz ujęciami kulturowymi i interpretatywnymi, obrazując sytuację, w której praktyka menadżerska zanurzona jest wciąż w tym pierwszym kontekście, a stosowanie narzędzi rysowania miałyby „rozmiękczać” to ilościowe i bardzo sformalizowane podejście. Przywołuje tym samym starą opozycję pomiędzy strukturalizmem a etnografizmem, naukowym dziedzictwem Emile’a Durkheima a pisarstwem socjologicznym Georga Simmela pokazując, jak głęboko *art based reseach* uwikłane jest w ciągi opozycyjnych względem siebie paradygmatów. Najtrwalszą opozycją tego rodzaju jest opozycja pomiędzy wiedzą a emocją, od analizy której rozpoczynam całą niniejszą sekcję tematyczną w swoim artykule.

Dwa teksty zamieszczone w tym numerze *Sztuki i Dokumentacji*, artykuł duetu Joanny Bieleckiej-Prus i Anety Pepaś oraz tekst Karoliny Sikorskiej, prezentują kolejną tendencję w badaniach inspirujących się sztuką – aktywistyczną i aktywizującą. Ujęcie Bieleckiej-Prus i Pepaś to drobiazgowa rekonstrukcja realizowanego przez nie wspólnie projektu „Tam, gdzie jeszcze pieją koguty – etnoperformens weselny”. Było to przedsięwzięcie animacyjno-badawcze, podjęte przez Miejski Ośrodek Kultury w Dynowie, zrealizowany w partnerstwie z etnografami, antropologami oraz animatorami społeczno-kulturowymi. Dwugłos ten jest więc zapisem interdyscyplinarnej wersji badań inspirujących się sztuką, ewokowanym przez pracownicę uniwersytetu i pracownicę instytucji kultury. Celem tego etnoperformatywnego działania

było zrekonstruowanie i odegranie obrzędu wesela charakterystycznego dla Pogórza Dynowskiego, a punktem wyjścia – scenariusz wesela z Ulanicy. Jednak to nie szczegółowość etnograficznej rekonstrukcji była stawką w tym działaniu, a raczej mediowanie napięć i relacji w lokalnych społecznościach poprzez wspólne, performatywne działanie. Szeroki arsenał badań jakościowych osnuwany był wokół, w istocie negocjowanego z mieszkańcami, scenariusza weselnego performansu. Jego ostateczna forma etnodramy, a więc skryptu performatywnego zbudowanego z danych pozyskanych w badaniu, była taką formą, na jaką zdecydowali się wspólnym wysiłkiem mieszkańcy Pogórza Dynowskiego.

Artykuł Karoliny Sikorskiej, „Artystki w pracy i o pracy. Poznawcze wymiary sztuki”, odsłania z kolei tę twarz ujęć aktywistycznych w obrębie *art based research*, które nie funkcjonują bez podłoża teorii krytycznej. Podejście to przyjmuje często w szczegółowych *case studies* postać pogłębionej, krytycznej rekonstrukcji uwarunkowań analizowanych zjawisk. Sikorska w kontekście tematyki niniejszej sekcji *Sztuki i Dokumentacji* poddaje analizie szczególnie istotną mapę problemów związanych z kulturowymi i politycznymi kontekstami pracy artystek na akademiach i uniwersytetach. Pyta więc w istocie o rzecz podstawową dla możliwości praktykowania w Polsce badań inspirujących się sztuką: o to, co uniemożliwia i co ułatwia bycie artystką-badaczką funkcjonującą w strukturze instytucjonalnej, a nie w partyzanckim polu poza nią. Ostatecznie Sikorska wskazuje trzy konkretne strategie artystyczno-poznawcze przyjmowane przez kobiety i biorące na warsztat pracę innych kobiet.

Paula Milczarczyk, autorka tekstu „Projekt *Symbiotyczność tworzenia* w świetle teorii wartości paraartystycznych” analizuje twórczość Jarosława Czarneckiego/Elvina Flamingo w kontekście estetyki rzeczywistości i faktów para-artystycznych Marii Gołaszewskiej.

I w końcu Sebastian Dudzik i Marek Glinkowski w dialogu „Grafika jako narzędzie badawcze. Dwugłos o matrycy” prowadzą z kolei definicyjną rozmowę pomiędzy artystą a historykiem sztuki, w której rozważają poznawcze aspekty myślenia i działania graficznego. Ukazują myślenie graficzne jako paradygmatyczne dla sztuki mediów, definiują pojęcia matrycy, myślenia matrycowego, matrycy kulturowej, czy matrycowego transkodowania, analizując przechodniość tego ostatniego pojęcia od klasycznych technik graficznych do sztuki nowych mediów. Posługując się pojęciami matrycy kulturowej oraz matrycowania definiują grafikę jako medialne narzędzie analizy kulturowej.

Otwieraliśmy sekcję poświęconą *art based research* założeniem jakościowo ukierunkowanej analizy kulturowej Paula Willisa o tym, że „symboliczna całość ekspresyjnego życia ludzkiego”<sup>1</sup> jest rodzajem sztuki i badanie jej wymaga także narzędzi estetycznych. Podobnie w estetyce wartości pozaartystycznych, struktury artystyczne traktuje się jako stosowalne względem rzeczywistości. Artysta staje się w takim kontekście akuszerem, odsłaniaczem, wylawiaczem ukrytych aspektów rzeczywistości, tym, który pomaga widzieć i analizować jej jakości.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Paul Willis, „Symbolizm i praktyka. Teoria społecznego znaczenia muzyki popularnej,” w *Kultura i hegemonia. Antologia tekstów szkoły z Birmingham*, red. Michał Wróblewski (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012), 178.